

Gazeta Wąbrzeska

Organ Katolicko-Narodowy



Przedpłata: miesięcznie wynosi zł 1, — z dostawą pocztową zł 1,19, z odnośnieniem w dom przez specjalnych posłańców zł 1,25. Cena egzemplarza pojedynczego wynosi gr 15.

Wychodzi trzy razy tygodniowo: na wtorek, czwartek i sobotę.



Ogłoszenia: wiersz m. l. m. na stronie 7-lam. gr 10, na stronie 4-lamowej za tekstem gr 30, w tekście gr 50, na I str. gr 75. Przy powtórzeniach udziela się rabatu. Dla zażycia 50% nadwyżki

Adres redakcji i administracji: Wąbrzeźno, ul. Chelmińska 1.



Bóg i Ojczyzna!

Telefon nr. 69.

W jedności siła!

Wrogowie religji.

Opinia angielska przeciwko nawiązaniu stosunków z Sowiecami. Główny powód — prześladowanie religji w Rosji.

KAP. Socjalistyczno-liberalna większość angielskiej izby gmin uchwaliła projekt rządu Mac Donalda, aby wznowić stosunki dyplomatyczne z rządem sowieckim. Uchwała ta wywołała gorący protest w izbie lordów, która postanowiła znaczną większością, że wznowienie stosunków z rządem sowieckim nie uważa za wskazane. Głównym powodem tej decyzji jest stosunek komunistów do religji. Podkreślono to podczas dyskusji w izbie lordów, zaznaczając, że rząd sowiecki jest nieublagannym wrogiem religji we wszelkich formach.

Katolicki tygodnik „The Tablet” pisze: „Nim upłynie niewiele dni, chrześcijański świat św. Jakóba będzie zmuszony do niegodnej czynności — przyjęcia ambasadora zbrodniczej Moskwy. Gdybyśmy nawet ponieśli nieodwołalną klęskę na lądzie i morzu, wątpić należy, czy obarczono by nas większym poniżeniem”.

Wielki dziennik londyński „The Morning Post” poświęca całe szpalty powyższej sprawie. Drukuje list, nadesłany przez lorda z Glasgow, który nie mógł być obecnym podczas dyskusji w senacie, wypowiada więc na tej drodze swą opinię. W liście tym zaznacza, że wysłannicy Moskwy rozwijają w Anglii propagandę, która nie tylko wniesie zamęt do kopalni i fabryk, lecz podminuje moralność narodu. „Jeśli by zwierzchnicy Kościoła — pisze lord — rzucili iskrę do żagwi, wywołaliby wyprawę krzyżową w naszym kraju, jakiej jeszcze nigdy nie było. Kościoły zapelnia się ludźmi, a duchowni ze wszystkich ambon zdemaskują owo szatańskie wznowienie stosunków pomiędzy antychrystem a chrześcijańskim państwem. Jeżeli duchowni oświadczyli, że byłoby to mieszaniną w sprawach politycznych, zapytam ich, kiedy zabiorą się do ratowania dusz specjalnie młodzieży tego narodu”.

Nawiązując do tego artykułu, dziennik zamieszcza płomienne wezwanie, nawołujące do rozpoczęcia owej wielkiej wyprawy krzyżowej. Przypomina oburzenie, jakim zapalał cały świat i to nie tylko katolicki w r. 1923 na wieść o skazaniu s. p. arcybiskupa Cieplaka. Cytuje treść odczytu, które wówczas wydano, a które podpisali najwybitniejsi ludzie Anglii, nie wyłączając naczelnego rabina. Akcja ta powstrzymała prześladowania religijne w Rosji. Ale nie na długo. Dziś nadal w Rosji mordują księży i prześladowają jak najostrej wszelkie wyznania z niebawem okrucieństwem. Nieublagana walka z wiarą przybrała tam formę największej klęski, jaka kiedykolwiek spadła na cywilizację. Jeśli to nie jest sukcesem szatana, to rzeczywiście trudno by ustanowić granicę pomiędzy dobrem a złem. Równocześnie bowiem zaszczerpia się tam ateizm wszelkimi możliwymi sposobami. Kierownicy więc Kościoła znajdują się w obliczu problemu, w którym wszelkie kompromisy są niedopuszczalne.

Czy na to pozostanie świat chrześcijański obojętny — zapytuje dziennik.

Jako odpowiedź cytuje zdanie arcybiskupa z Canterbury:

„Położenie jest dziś takie, że winno poruszyć uczucia całego świata cywilizowanego”.

Wobec tego „Morning Post” wysłał telegraficzne zapytanie do zwierzchników w wszystkich wyznaniach w Anglii następującej treści:

„W obliczu faktów, ujawnionych w dyskusji w izbie lordów o prześladowaniu religji katolickiej przez rząd sowiecki, zapy-

tujemy, czy WEkscelencja jest zdecydowana poprzeć protest narodowy przeciwko nawiązaniu stosunków ze zdecydowanymi wrogami religji katolickiej?”

W przeciągu kilku dni nadeszły od naj-

wybitniejszych dygnitarzy kościelnych odpowiedzi, wyrażające zgodę, do których przyłączyli się świeccy dygnitarze, jak n. p. lord Brentford, dr. T. W. Gilbert i wielu innych. —



Urząd pocztowy wyleciał w powietrze.

W Pittsburgu w St. Zjednoczonych kilka dni temu wyleciał w powietrze urząd pocztowy, przyczem 4 osoby zginęły a 26 odniosło poważne obrażenia. Jak stwierdzono przyczyną katastrofy była eksplozja rurociągu gazowego.

Sejm został zwołany na środę 18 bm.

Warszawa, 17. 12. Tel. wł.
Wczoraj w południe kancelarja sejmowa rozesłała do posłów zawiadomienia, iż najbliższe posiedzenie sejmowe odbędzie się we środę, 18 b. m., o godz. 12-iej w południe. Porządek obrad jest następujący:
Wnioski w sprawie zmiany Regulaminu Obrad Sejmu:
a) posłów dr. H. Liebermana, M. Roga,

J. Chacińskiego, J. Dąbskiego, M. Rataja i M. Niedziałkowskiego;
b) posłów Klubu Narodowego.
Nagłość wniosku posła Walerego Sławka i kol. z Klubu B. B. W. R. w sprawie wyłonienia specjalnej komisji dla zbadania zajść w Sejmie w dniu 31 października 1929 r. (druk Nr. 592).

Rehabilitacja generała Kulińskiego.

Wyrok wojskowego Sądu Najwyższego.

Warszawa 17. 12. tel. wł.
Wczoraj przed Najwyższym Sądem Wojskowym zakończył się tu proces generała Kulińskiego. General Kuliński był jak wiadomo w niższej instancji oskarżony o brak nadzoru z powodu nadużyć, popełnionych przez adjutanta kpt. Remera, tudzież o nieprawne pobranie 90 złotych na wyjazd do Agatówki, gdzie były regulowane kwestje kolonij oficerskich na kresach. Sąd niższej instancji wydał na generała

wyrok skazujący, a sprawa oparła się o Sąd Najwyższy.

Po mowie obrońcy adwokata ppłk. rez. dr. Stanisława Szurleja sąd późną nocą wydał wyrok, znoszący wyrok niższej instancji w części, dotyczącej pobrania przez generała 90 złotych i uznał winę gen. Kulińskiego tylko w części, dotyczącej braku nadzoru. Sąd zniósł również wyrok niższej instancji w części dotyczącej kary i przekazał tej instancji całą sprawę gen. Kulińskiego do ponownego rozpatrzenia.

Przesilenie rządowe wlecze się dalej.

Decydująca konferencja na Zamku?

Warszawa, 17. 12. Tel. wł.
Niedziela i poniedziałek były politycznie dniami zupełnie martwymi. Tematem dociekań były zapowiedzi wtorkowej konferencji na Zamku. Zapowiedzi te kursowały jeszcze w sobotę wieczorem. Łączono je z pogłoskami o zamiarze zaproszenia przez p. Prezydenta na narady także kół gospodarczych i społecznych.
Wczoraj w godzinach południowych dowiedziano się półoficjalnie, iż kancelarja cywilna pozostała z polecenia p. Prezydenta zaproszenia na naradę tylko do tych posłów, którzy byli oddzielnie przyjęci przez p. Prezydenta w minionym tygodniu, zatem do pp. Sławka, Niedziałkowskiego, Roga, Rybarskiego, Dąbskiego, Dębskiego, Chacińskiego, Chądzyńskiego, Smulikowskiego i Rosmarina.
Konferencja odbędzie się dziś o g. 11 zrana w sali Rycerskiej na Zamku.

Kursowały pogłoski, jakoby na konferencji wtorkowej miał być także obecny J. Piłsudski. Zdaje się jednak, że wiadomość ta się nie potwierdzi.

Przyпускаją, iż p. Prezydent udzieli odpowiedzi na poruszone w rozmowach kwestje. Na tem tle rozeszły się wersje, jakoby we środę miał być gotów nowy gabinet. Zdaje się, że i te wersje są przedwczesne. Niewątpliwie konferencja wtorkowa, przy której będą uczestniczyli przedstawiciele tych wszystkich klubów, które we wrześniu kolejno zapraszały na narady pp. b. premier Świtalski i prezes Bebe p. Sławek — przyczyni się do wyjaśnienia sytuacji i zamknie może pierwszy okres przesilenia. Drugim okresem może być już samo tworzenie gabinetu.

Kursowały głuche pogłoski o przyszłych wybraniach. Padają nazwiska pp. Świtalskiego, Prytora i Kwiatkowskiego.

Zaznaczano jednak, iż pierwszy przemawiał w sobotę w tym tonie, który uniemożliwia w przyszłości współpracę z parlamentem. Wspomniano, iż p. Kwiatkowski w obozie sanacyjnym jest poniekąd „homo novus”. Najwięcej tedy prawdopodobieństwa mogłaby mieć kandydatura p. Prytora, należącego do otoczenia J. Piłsudskiego, długoletniego jego generalnego adjutanta i bezwzględnie zaufanego współpracownika.

Wreszcie należy zapisać, że koła sanacyjne interesowały się w wysokim stopniu zwołaniem posiedzenia sejmowego.

Wczoraj stało się wiadomem w Warszawie, iż w niedzielę pełniący obowiązki premiera p. Świtalski oraz plk. Sławek od byli z pełniącym obowiązki ministra spraw wojskowych p. J. Piłsudskim długą naradę w Generalnym Inspektoracie Armji.

Wczoraj także późnym wieczorem kursowały ponownie pogłoski, że p. Bartel ma istotnie przybyć raz jeszcze ze Lwowa do stolicy w związku z przesileniem.

Wywiad z p. Bartlem.

Przedstawiciel lwowski Agencji Wschodniej przeprowadził wywiad z p. Bartlem, w czasie którego zadał mu m. in. pytanie:
— Czy p. profesor ma nadzieję, że przesilenie skończy się w krótkim czasie i że zlikwidowane zostanie z korzyścią dla spraw publicznych?

— W toku rozmów ministerjalnych, odparł p. Bartel, jakie prowadziłem w Warszawie, odniosłem wrażenie, że tak; odnosi się to zarówno do pierwszej jak i drugiej części pytania.

Poza tem p. Bartel nic, ale to nic interesującego nie powiedział.

Odrzucenie protestów.

Warszawa, 17. 12. Tel. wł.
Sąd Najwyższy odrzucił protesty wyborcze okręgów toruńskiego, grudziądzkiego i włocławskiego, natomiast unieważnił wybory w okręgu 22 (Sandomierz), z którego weszli do Sejmu sami opozycyjni posłowie (2 wyzwoleńców, 2 socjalistów z P. P. S. i 1 ze Stronnictwa Chłopskiego). Unieważnienie to jest pierwszym w ciągu trzech kadencji parlamentarnych w Polsce Niepodległej.

Kredyty dla Gdyni.

Warszawa, 17. 12. Tel. wł.
Miasto Gdynia otrzymało dwie oferty z zagranicy na kredyty inwestycyjne. Oferta angielska opiewa na 600.000 funtów szterlingów, a oferta amerykańska na 2.000.000 dolarów.

Obie pożyczki miałyby być zużyte na inwestycje miejskie. Narazie udzielone byłyby w formie i na warunkach pożyczki krótkoterminowej, poczem po upływie 2—3 lat, w miarę realizowania inwestycji, zostałyby skonwertowane na kredyt długo terminowy.

Gdańszczanie niezadowoleni. Układ polsko-gdański w sprawie eksportu zboża.

Gdańsk, 16 12. (Tel. wł.)
Według krążących tu informacji układy polsko-gdańskie w sprawie eksportu zboża zakończyły się ostatecznie ugodą. Gdańskowi przyznano 15%. Gdańszczanie nie są z tego zadowoleni. Omawiając tę sprawę organ nacjonalistyczny uszczepił się, wyraża o systemie udzielania premij wywozowych, który jakoby jest zawyżony i w swych skutkach korzyść tylko jednostkom i tym, którzy otrzymali nowe posady w olbrzymim rzekomo aparacie. Ogół, to znaczy rolnicy i kupcy, którzy odsunęci zostali, są z systemu tego nie zadowoleni.

W dalszym ciągu organ ten twierdząc, że Gdańsk eksploatował dotąd 60—80% polskiego zboża, insynuje Polsce, jakoby ten rzekomo wadliwie ujęty system premjowania ustanowiono, w celu szkody Gdańskowi (!) Wobec tego zaś atakuje, jak zwykle, politykę porozumienia i domaga się od senatu, aby w tej sprawie zwrócił się do Ligi Narodów...

„Zbolszewizowany” orzeł polski

Rozmyslna złośliwość czy niedbalstwo.

Ostatnia „Placówka” pisze: — „W numerze 49-ym „Placówki” w notatce p. t. „Orzeł... major” poruszyliśmy sprawę dziwnego ozdobienia skrzydeł orła na srebrnych pięciopięciokątach i złotych ni mniej ni więcej tylko pięciopięciokątną gwiazdą. Pan komisarz rządu, Władysław Jaroszewicz, notatkę uznał za tręfną i... na miejscu jej ukazała się reklamowa biała plama...

W kilka dni później w krakowskim „Ilustrowanym Kurjerze Codziennym” ukazał się artykuł poświęcony tej samej sprawie p. t. „Zbolszewizowany orzeł polski”. Skonfiskowany nie został. Przytaczamy z niego następujące uwagi: „Mało komu wiadomo, iż nasze oficjalne godło państwowe „ozdobione jest” — pięciopięciokątną gwiazdą bolszewicką. W swoim czasie, gdy ustanowiono dekretem nowy wzór orła polskiego, ..zapomniano przyjrzeć się bliżej skrzydom orła, gdzie po obu stronach umieszczona jest pięciopięciokątna gwiazda — ludzko podobna do sowieckiej.

Obecnie dopiero, kiedy w związku z biciem nowych monet 5-złotowych i 1-złotowych ogół zainteresował się wykonaniem tych monet, ich rysunkiem i t. d. — spostrzeżono ze zdziwieniem i zdumieniem, iż skrzydła naszego polskiego orła spięte są „emblematem bolszewickim”.

Co to ma znaczyć? Istnieją tylko dwie możliwości, mogące nam wytłumaczyć pochodzenie tej gwiazdy na polskim godle państwowym. Mamy tu do czynienia albo z rozmyslną złośliwością, albo też z niedbalstwem, połączone z nieuctwem.

Zwracając uwagę na to (już trudno inaczej powiedzieć, jak skandalicznie), ozdabianie naszego orła państwowego emblematami bolszewizmu, należy podkreślić, że wszystkie nasze godła, emblematy i t. d., stwarza się z zupełnym brakiem poszanowania dla jakiegokolwiek tradycji (np. odebranie miastom ich herbów), oraz z całkowitą ignorancją historii i przedwzrostkiem heraldyki naukowej.”

Straszne czyny szaleńca.

Stanisławów 14. 12.

W gminie Dryszczów pow. rohatyńskiego podpalił gospodarz Stefan Teresiuk z Hnilcza stajnię Stefana Repucy skutkiem czego pożar pochłonął nie tylko zabudowania lecz i sąsiednie budynki, wyrządzając szkodę na przeszło 16.000 zł. Po dokonaniu tego czynu Teresiuk zbiegł do Hnilcza, gdzie napadł i poranił nożem Klementynę Prytulę, poczem zadał sobie kilka ran w brzuch, poderżnął sobie gardło, a wreszcie wskoczył do studni, gdzie utonął.

Tragiczny wypadek oficera.

Warszawa, 14. 12.

Wobec ukazania się w prasie wiadomości o wypadku śmiertelnym polskiego lotnika w Limie Daniela Tarasiewicza, konsul generalny Rzplitej Peru w Polsce pan T. Okieński wyjaśnia, że nieszczęśliwemu wypadkowi uległ polski lotnik kapitan Daniel Jaroszewicz. Kpt. Jaroszewicz jechał motocyklem i chcąc wyminąć jeden samochód wpadł pod drugi tak nieszczęśliwie że uległ pęknięciu czaszki i w ciągu dwóch minut życie zakończył.

J. I. Kraszewski.

Powrót do gniazda.

(Ciąg dalszy).

Niemcy rozwiedziawszy się tylko, kędy szukać mieli Janusza, oba razem zanurzili się w tłumie i zniknęli; czemu i on wielce rad był, bo tu dopiero poczuł i zrozumiał, jak niemilego dobrał sobie towarzysza, i więcej niż kiedy pozbyć się go postanowił.

VI.

W głębi wielkopolskich lasów leżał Rochów, stara sadyba i gniazdo rodu Rochów, z których wojewoda pochodził.

W połowie szesnastego wieku, której sięga opowiadanie nasze, nie było nigdzie, krom miast wielkich, tego przepychu i zbytku, jaki później pańskie dwory i domy Rzeczypospolitej odznaczał.

Dobrze ktoś nazwał ówczesną Polskę obozem wielkim rycerstwa. Nieprzyjaciół często sięgał dawniej w kraju wnętrzości; za Zygmunta dopiero Starożytnego większego nieco spokoju zajął kraj zaczął, ale to obyczaj nie zmieniło. W drewnianych po większej części dworach szlachta się najzamożniejsza mieszcza, nie budując na wieki, nie rozkładając zbytnio; bo często od Tatara uchodzić było potrzeba, a sam pan domu wczasu używać nie mógł ni-

Tajny konsystorz w Rzymie.

Citta del Vaticano, 16. 12.

Dziś odbył się tajny konsystorz w obecności kurji oraz kardynałów, przebywających w Rzymie. Papież proklamował sześciu nowych kardynałów oraz mianował nowych arcybiskupów i biskupów. W prze-mówieniu, wygłoszonym do świętego kolegium kardynalskiego Ojciec św., stwierdziwszy, że głównym powodem zebrania jest powołanie nowych kardynałów i biskupów, wezwał swych czcigodnych braci, aby wraz z nim cieszyli się z powodu dobrodziejstw, jakich doznali w roku jego jubileuszu, zwłaszcza z racji pomyślnego

rozwiązania kwestji rzymskiej. Mówiąc o paktach laterańskich, papież zaznaczył: „Sądzę, że ustepliwłość ta z biegiem lat nie okaże się szkodliwa dla zbawienia dusz”.

Po konsystorzu Ojciec św. przyjął korpus dyplomatyczny, przyczem na hold dziekana korpusu ambasadora Brazylii odpowiedział przemówieniem, w którym udzielił błogosławieństwa narodom, reprezentowanym przez obecnych dyplomatów i głowom tych państw. P. ambasadora Skrzyńskiego papież zaszczylił dłuższą rozmową.

Zwycięstwo Polaków na G. Śląsku.

Niemcy ponieśli rozstrzygającą klęskę.

Warszawa, 16. 12.

Wyniki wyborów do rad miejskich województwa śląskiego w 11 miastach: ogólna ilość mandatów polskich 174 (62 proc.), niemieckich 92 mand. (33 proc.), Żydzi 13 mand. (4,66 proc.), grupa prorządowa, chrześcijańsko — narodowe zjednoczenie pracy i in. 100 mandatów (35,84 proc.), P. P. S. — dawna frakcja rewolucyjna 1 mand. (0,35 proc.), Żydzi 13 mand. (4,66 proc.), Niemcy 2 mand. (0,71 proc.), czyli wszystkich razem 116 mandatów (41,56 proc.), grupa opozycyjna Ch. D. 60 mand. (21,54 proc.), NPR. 3 mand. (1,07 proc.), PPS. 10 mand. (3,58 proc.), Niemcy 90 mand. (32,52 proc.), to znaczy 163 mandaty (58,44 proc.). Wszystkich razem mandatów. 279.

Dla porównania podajemy wyniki wyborów do rad miejskich w 11 miastach województwa śląskiego w latach 1925 i 1926: Polacy 140 mandatów (50,1 proc.), Niem-

cy 126 (45 proc.), Żydzi 12 mand. (4,6 proc.), lista mniejszościowa 1 mand. (0,4 proc.), grupa prorządowa polska 42 mand. (15,1 proc.), Żydzi 12 mand. (4,3 proc.) — razem 54 mand. (19,4 proc.), grupa opozycyjna: Stronnictwo Narodowe 4 mandaty (1,43 proc.), Ch. D. 68 mand. (24,37 proc.), NPR. 7 mand. (2,50 proc.), Piast 1 mand. (0,3 proc.), PPS. 12 mand. (4,3 proc.), Niemcy 126 mand. (45,16 proc.) — razem 218 mandatów (78,6 proc.). Nie zdeklarowanych politycznie 7 mandatów, w tem 6 separatysty (2,5 proc.) — wszystkich razem 279 mandatów.

(Uwaga redakcji: Podając powyższy komunikat, pochodzący ze strony urzędowej Polskiej Agencji Telegraficznej zaznaczamy, że w kwestji, jaki odsetek mandatów przypada każdemu ze stronnictw, napiszemy po zapoznaniu się z wynikami wyborów z prasy śląskiej)

Olbrzymi lot.

Lotnik Challes zamierza przelecieć Atlantyk w kierunku południowym.

Paryż, 16. 12.

Samolot Challesa, który podjął próbę dokonania przelotu nad Atlantykiem w kierunku południowym przeleciał wczoraj o godz. 17,50 nad Rio de Oro.

Bakar, 16. 12.

Otrzymało tu wiadomość radiową przez Belfort, że Challes znajdował się o godz. 11,35 pod 9 stop. i 20 min. szerokości. O godzinie 27 st. długości zach. Również radiostacja południowo-amerykańskie nadesłały wiadomości, że Challes prze-

leciał dziś o godz. 2,50 rano nad Cap Vert, a następnie widziany był przez parowiec hiszpański w miejscowości, odległej o 600 mil na południowy zachód od Cap Vert. Challes leciał z szybkością przeciętną 160 km. na godzinę. Jeżeli lot będzie kontynuował nadal z taką samą szybkością Challes może wylądować dziś wieczorem w Montevideo. Lotnik zabrał ze sobą 4 150 litrów benzyny i 220 litrów oliwy. Moc jego silnika wynosi 450 koni.

136 męczenników angielskich

Dekret papieski został już odczytany.

Dnia 8-go bm w obecności Ojca św. Piusa XI został przeczytany dekret papieski o rozpoczęciu procesu beatyfikacyjnego 136 męczenników, którzy oddali swe życie za wiarę w Anglii w okresie reformacji. Ogłoszenie tego dekretu poprzedziły długie i niezwykle sumienne i gruntowne badania historyczne w sprawie ustalenia faktu męczeństwa i ilości osób, które padły ofiarą okrutnego i krwawego ucisku religijnego w Anglii w XVI w. Na ogólną liczbę 300 męczenników, o których wspominają źródła historyczne, wstępne badania, prowadzone przez komisję kościelne ustaliły dotychczas z całą pewno-

ścią fakt męczeństwa 136 osób i te tylko umieszczono w powyższym dekrete. Co do reszty badania będą prowadzone w dalszym ciągu jako odrębny wstępny proces beatyfikacyjny.

Dekret odczytał o. Miccinelli ze zgromadzenia oo. jezuitów. Z pośród 136 wymienionych w dekrete męczenników jest 60 osób świeckich, 40 kapłanów świeckich, 30 zakonników, z tych ostatnich 20 jezuitów. Po odczytaniu dekretu Ojciec św. wygłosił podniosłą mowę o żywotności i świętości Kościoła i o rozwoju katolicyzmu w Anglii.

Nowi purpuraci.

Rzym 15. 12.

W poniedziałek dn. 16. bm. na tajnym konsystorzu papieskim otrzymają kapelusze kardynalskie ks. prymas Irlandji Macrory, ks. prymas Portugalji Cerejeira arcybiskup Paryża Verdier, arcybiskup Palermo Lavitrani arcybiskup Genui Miloret-ti oraz nuncjusz msgr. Pacelli.

Ścigany przez listy gończe radjowe.

Gdańsk, 14. 12.

W związku z ucieczką dyrektora „Danziger Verkehr-Gesellschaft” Chappnisa dowiadujemy się, iż Chappnis pozostawił nie tylko dług, przekraczający 100 tys. guldenów, lecz dopuścił się także różnych oszustw przy pomocy weksli kwitów lombardowych i składowych, które otrzymał do przechowywania. Ponieważ Chappnis zaopatrzył się w wizy duńską i amerykańską celem ucieczki do Ameryki, tutejsza policja kryminalna rozesała za nim listy gończe za pomocą radja, do wszystkich miast portowych Europy. Chappnis znany był w szerokich kołach towarzyskich Gdańska gdzie prowadził nader wystawny tryb życia i korzystał z bardzo szerokich kredytów tak w towarze jak i w pieniądzech.

Nieudany pomysł bolszewicki.

Berlin, 14. 12.

W Eidkunen, w obozie, gdzie skoncentrowano niemieckich kolonistów powracających z Rosji, niemiecka policja polityczna wykryła gniazdo agitatorów, którzy zostali wraz z niemieckimi kolonistami wysłani na rozkaz Kominternu do Niemiec. W wyniku przeprowadzonego dochodzenia ujawniono wiele materiału kompromitującego oraz przeprowadzono aresztowania.

4000 obrazów spalono.

Moskwa 14. 12.

Komuniści z okręgu donieckiego wysłali do Stalina depeszę, zawiadamiającą, iż na skutek przeprowadzonej rewizji wśród mieszkańców, zarekwirowano tu 4 tysiące obrazów świętych, które następnie zostały publicznie spalono.

Mayer nie jest „upiorem”?

Berlin, 14. 12.

Policja duesseldorfska donosi, że szofer Mayer, aresztowany w miejscowości Eger, a podejrzany o morderstwo masowe, nie przebywał w Duesseldorfie w czasie, gdy były one dokonywane.

Ostatnio zjawił się przed kilkoma miesiącami u swej rodziny, mieszkającej w Duesseldorfie, a następnie udał się do swych krewnych do Eger. Policja nie wie o tem, żeby Mayer był karany z powodu popełnienia ciężkich zbrodni, a rodzice jego cieszą się dobrą opinią.

Śmierć na posterunku.

Posterunkowy P. P. Zawadzki w okolicy Kowalczyki na Wileńszczyźnie, został zastrzelony na 32 klm. traktu Wilno—Oszmiany. Zajście to miało miejsce w czasie służby na posterunku. Na pierwszą wiadomość o morderstwie posterunkowego Zawadzkiego władze policyjne wdrożyły energiczne śledztwo, które doprowadziło już do ujęcia dwóch uczestników zabójstwa. Władze są na tropie trzeciego bandyty.

gdy: albo na koniu siedział, lub sejmował.

Rochów należał do niewielu wyjątkowych grodków, które z dawnych bardzo czasów pozostały. Była to murów garść rzucona na pagórku nad rzeczką i stawem, które w okrag drzemiące, czarne otaczały lasy. Tuż pod górą zamkową, na podzameczu, skupiła się mała wieś, w której tylko wieża kościelna nieco wynioślejsza, a poza drzew nad dachy szarych domostw się wyrywała.

Starego zamku nie przerabiano na sposób nowy. Mury jego dziś były prawie niepotrzebne, a co w pośrodku ich stało, prostemu obyczajowi starczyło. Na spodku pagórka rosły lipy i klon, obejmując mury dokola.

Pańska to była rezydencja, bo wojewoda liczył się do najzamożniejszych w Rzeczypospolitej, ale majątnością swą na okaz nie szafował. Mnogie nakoł włości należały do Rochowa, niby małe państwo stanowiącego; lecz dochody ówczesne szły albo do kufrow zamczystych na czarną godzinę, na potrzeby ogólne, lub w posługach się przeżywały, nie dla siebie, a dla godności imienia. Rolnictwo naówczas jeszcze nie było głównym dóbr dochodem; ani dzie siąta część pól, później wydartych z pod lasów, jeszcze się nie uprawiała. Dochody z barci, pszczoł, osypów, danin, lasów, stanowiły największą część bogactwa ówczesnego: rola zaś ledwie po-

trzebnem dworu liczego i domu starczyła!

W dobrach wojewody, jak w domu jego, ład i porządek panował wojskowy: rzędy były, acz surowe, ojcowskie. Nikomu tam niczego nie przebaczano, lecz nikogo przesładować też nie dano; a gdy nieurodzaj i grady głód sprowadziły, karmiono całe włości ze śpiczrow pańskich, nie utyskując na to.

Stary pan, gdyż go pod tem imieniem zwano pospolicie sam się wszystkim trudził, wiedział o wszystkim i niemal był wodarzem, tak pilno wglądał w rzecz najniższą.

Na zamku Rochowskim ludno było i dworno, cała ta załoga po żołniersku trzymana była w ryzach. Miał wojewoda żołnierza własnego i służbę mnogą, ale ciurów i rozpasanego żołdactwa nie cierpiał.

Stary zamek, jak był jeszcze może za Jagiellów i krzyżackich wojen, tak pozostał dotąd. Mury z kamieni i cegły wzniesione niegdyś, grube i niepozorne, zwały się wiekami w jedną masę, w której, gdy teraz okno wybijać czasem przyszło, to jej żelazo nie brało. Baszty i rondoły przy murach stały pustkami dawno, trzymały się jednak tak cało, że z nich jeden nie wypadł kamuszek. Okolny mur, wyższy kawała ściany, co się zsunęła w dół i padła nierozbitą w fosę, stał też nienaruszony.

W pośrodku jego stara wieżycza przy sadzista była też tylko pamiątką wie-

ków, w których ją wzniesiono, służyła bowiem za skład wszelkiego łomu i niezdarne sprzętu. Tuż przy niej ciągnął się zamek, bez piętra, długi, wszelkich ozdób pozbawiony, do klasztoru podobny, z oknami wąskimi, utrzymany czy sto i schludnie. Wysoki dach gontowy wznosił się nad nim, a z jednego boku małe piąterko zdawało się służyć tylko na to, aby spiczaste jego pokrycie blaszany wietrznik z wyrzynanym na nim herbowym Rochem utrzymywało.

Opodał za tym dworem smutnym i ponurym, wirydarzyk, w którym wojewodzina ziola i kwiaty pielęgnowała, sam tylko nieco stok góry ożywia i uweleselał.

U wnijścia stara baszta z zasklepionym korytarzem — niegdyś broną, jeszcze nad wrotami wisząca, zamykanym — zajęta była przez żołnierzy i dwornię. Między nią a zamkowymi murami, wzniesiona figura z kamienia, w której wglębieniu z jednej strony był wizerunek Chrystusa przywiązanego do słupa, z drugiej Matka Bolesci, miała z obu stron lampy, które co wieczora gorzały. Co piątki przed figurą Chrystusa śpiewano pieśni i litanje, co soboty przed Matką Boską. Oprócz tej oznaki pobożności, na samym murze zamkowym, nagim zresztą, widać było starą rzeźbę, Kalwarją wystawiającą, którą czas i słoty zniszczyły.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

KRONIKA.

Wąbrzeźno, 18 grudnia 1929.

KALENDARZ.

Środa, 18 grudnia 1929 r.

Gracjana B. W.

Czwartek, 19 grudnia 1929 r.

Darjusza i Nemejusza M. m.

☉ **Spadek temperatury.** W nocy z poniedziałku na wtorek zanotowaliśmy znaczny spadek temperatury poniżej zera. Fakt ten zanotował, z pewnym zadowoleniem, gdyż mokre powietrze i wielkie błota w ostatnich czasach daly się nam dotkliwie we znaki. Mamy nadzieję, że święta będą suche. Przysłowie bowiem mówi: „św. Barbara w wodzie, Boże Narodzenie po lodzie”, a św. Barbara miała w tym roku dzień bardzo słotny. Zanik błota przyjmie z pewnością z zadowoleniem magistrat, gdyż zmniejszą się wydatki na miotły i różne inne przybory do zamiatania. Ale z drugiej strony trzeba fundusze dotąd po święcie na sprzątanie błota przeznaczyć na zapomogi dla biednych, którym mroz będzie bardziej niż ślota dokuczliwym.

☉ **Premjera „Panienci z chmur“.** Wczoraj, we wtorek, odbyła się premjera pierwszego filmu pomorskiego w kinie „Słońce”. Na galowym tem przedstawieniu byli obecni artyści, którym publiczność urządziła owację. Film wywarł na zebranych bardzo dodatnie wrażenie i spodziewać się należy, że „Panienci z chmur” będzie miała powodzenie.

☉ **Trzymiesięczny kurs gotowania, kroju i szycia** rozpocznie się na nowo z dniem 15 stycznia 1930. Zapisy na kurs przyjmują p. Wojtecka, p. Gulda i panie instruktorki kursu. Wpisowe na kurs wynosi 5 zł, opłata miesięczna 20 zł czyli cały kurs kosztuje razem 65 zł.

☉ **Na gwiazdkę.** Na gwiazdkę dla biednych ofiarował p. Markuszewski 10 pacz. domieszki do kawy, 10 pacz. proszku do prania, 20 kaw. mydła i 10 ft. cukru. Za przesłane pary składa serdecznie „Bóg zapłać”

Stow. Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo w Wąbrzeźnie.

☉ **Ruch przedświąteczny.** W ostatnich dniach daje się odczuć panującą w mieście ruch przedświąteczny. Ogólnie jednakowoż czyni ludność znaczne słabsze zakupy gwiazdkowe niż w latach poprzednich. Na wtorkowym targu sprzedawano już drzewka choinkowe.

☉ **Na co należy zwracać uwagę.** Poczynając jakiegokolwiek zakupy, należy zwracać uwagę, aby wchodzić do tych firm, które ogłaszają się w „Gazecie Wąbrzeskiej”. Dział ogłoszeń naszej gazety podaje tylko te firmy, w których się kupuje korzystnie.

☉ **Godziny handlowe w okresach poprzedzających święta.** Zgodnie z rozporządzeniem min. spraw wewn. mogą być sklepy otwarte w dni powszednie do godziny 9-tej wieczorem. W niedziele poprzedzające święta mogą sklepy być otwarte od 1 do 6 po południu.

☉ **Prośba.** Począwszy od 1 grudnia 1929 r. uruchomiono kuchnię ludową dla najbiedniejszej ludności miasta Wąbrzeźna. Poza tem uruchomiono z dniem 19 listopada 1929 r. osobną kuchnię w miejscowych szkołach powszechnych dla dożywiania dzieci biednych w wieku szkolnym. W szkołach wydaje się dziennie 130 porcji. W kuchni ludowej wydaje się dziennie 244 porcji obiadu. Frekwencja jest z dnia na dzień większa.

Prosimy serdecznie Szan. Obywatelstwo miasta i okolicy o niesienie pomocy. Wydatki bowiem połączone z urządzeniem wspomnianych kuchni są poważne.

Każdą ofiarę, bądź to w gotówce, bądź to w naturaljach przyjmujemy z największą wdzięcznością.

Nie możemy dopuścić do tego, ażeby ludność biedna została w porze zimowej, dla biedaka zawsze dokuczliwej, bez stałej i wydajnej opieki. Kuchnie, które urządziliśmy prowadzi się wzorowo. Przydział obiadów i dożywiania stoi pod nadzorem Komisji Opieki Społecznej i opiekunów społecznych.

Każda ofiara, która wpłynie na rzecz kuchni i dożywiania dzieci, zostanie użyta celowo i sprawiedliwie. Ufamy, że na-

Przed zmianą kwartału!

IV. kwartał i grudzień mają się ku końcowi.

Należy pamiętać

o odnowieniu przedpłaty

ZIEMI CHEŁMINSKIEJ

na I. kwartał 1930 lub na styczeń.

Listowi

przyjmują zamówienia do 24. b. m. włącznie.

szą prośbą znaleźć u wszystkich obywateli przychylne przyjęcie.

Ofiary przyjmują: „Gazeta Wąbrzeska”, „Głos Wąbrzeski” i „Allg. Nachr. für pomm.” i burmistrz Schwarz. Za Komitet: (—) Schwarz, burm.

☉ **Walne zebranie Stow. Kat. Młodzieży Męskiej** odbędzie się w niedzielę, dnia 22-go grudnia b. r. o godz. 1.30 po poł. w wikarówce z następującym porządkiem obrad.

1. Śpiew. 2. Zagajenie i wybór prezydium. 3. Stwierdzenie obecnych. 4. Odczytanie protokołu. 5. Sprawozdanie zarządu. 6. Dyskusja nad sprawozdaniem. 7. Sprawozdanie komisji rewizyjnej. 8. Uchwalenie absolutorjum zarządowi. 9. Wybory do zarządu. 10. Wybory komisji rewizyjnej. 11. Uchwalenie wpisowego i składek. 12. Przemówienie patronatu i gości. 13. Zamknięcie obrad. 14. Odśpiewanie „My chcemy Boga”.

Na powyższe zebranie zapraszamy rodziców członków, członków Patronatu, członków wspierających i tych wszystkich, którym sprawa Młodzieży Katolickiej spoczywa na sercu.

Członków uprasza się o przybycie w czapkach organizacyjnych, ponieważ w dniu tym odbędzie się wspólna fotografia.

GOLUB.

Z inicjatywy p. Pawła Kaszubowskiego nauczyciela w Golubiu zwołano w sobotę dnia 14 b. m. o godz. 5 po poł. do hotelu Centralnego zebranie organizacyjne Stow. Chrześc. Narod. Naucz. Szkół Powsz. Zebranie zagał inicjator, witając sympatyków organizacji oraz nauczycielki z Dobrzyń, członkinie korespondujące Okręgu Warszawskiego. Zebrani uchwalili jednogłośnie założyć Koło na Golub—Dobrzyń i okolicę. Po załatwieniu przedwstępnych formalności przystąpiono do wyboru Zarządu, w skład którego weszli: pp. Paweł Kaszubowski — Golub-prezes, Stanisława Połdńska — Dobrzyń sekretarka, Teodor Wrzesiński — Galczewo skarbnik. Prezes p. Kaszubowski odczytał depeszę gratulacyjną od ks. proboszcza Kownackiego, który w niej zadokumentował swoją łączność z zwiążującym się Kołem, lecz z powodu zajęć duszpasterskich, niestety w dniu tym w zebraniu udziału brać nie mógł. Do kasy naszego Koła przekazał ks. proboszcz większą kwotę pieniędzy. Zebrani uchwalili zaabonować dla Koła „Kwartalnik pedagogiczny”. Członek Pom. Zarządu Okręgowego p. Albin Ługiewicz podziękował zebranym serdecznie za zorganizowanie się w Koło, uniemożliwił nieobecność prezesa okręgowego b. posła pana Albina Nowickiego, który z powodu ważnych zajęć organizacyjnych na zebranie przybyć nie mógł i zaznaczył, że Pom. Zarząd Okręgowy otoczy nową placówkę specjalną opieką.

Następne zebranie Koła Golub—Dobrzyń odbędzie się w piątek 10 stycznia 1930 r. o godz. 5-tej po poł. w Dobrzyń.

„Fakt powstania Koła Stow. Chrześc. Narod. Naucz. Szkół Pow. w Golubiu jest dowodem, że zorganizowani, są zdolni do wychowywania przyszłych pokoleń. Stowarzyszenie pojmując obowiązek nauczycielski jako służbę dla dobra przyszłości w oparciu o ideały katolickie i narodowe. Świetności naszej Ojczyzny towarzyszyło zawsze panowanie ideałów katolickich i narodowych. Zanik tych idei to zejście nad brzeg przepaści. Organizujący się

nauczyciele - katolicy, dowodzą, że wśród nich panuje należyte wyobrażenie o przyjętych na siebie obowiązkach zawodu. Spełnią oni swe zadanie. Straszna będzie odpowiedzialność tych, którzy na fundamencie niedługotrwałej, lecz dziś tylko przejściowo panującej „przemocy fizycznej” tworzą organizacje nauczycielskie z wykluczeniem zasad katolickich i narodowych.

Powstanie koła w Golubiu winno całe społeczeństwo przyjąć z należytem poparciem. To nie renesans idei narodowych lub odruch myśli przestarzałej — jak twierdzi o podobnych wypadkach „sanacja”, lecz jest to objaw woli i dążeń świadomego swych zadań nauczycielstwa jako ważnej warstwy społeczeństwa, które „knebluje” dzisiejszy...“ Red.

Z ostatniej chwili.

Warszawa, 18. 12. Tel. wł.

Wczoraj o godz. 11 przed poł. odbyła się dwugodzinna konferencja na Zamku, w której oprócz pana Prezydenta wzięli udział b. premier Świątalski, min. sprawiedliwości Car oraz przedstawiciele ugrupowań parlamentarnych.

Rozwinięła się następnie obszerna, dwugodzinna dyskusja nad kwestją rewizji konstytucji. Zabierali głos wszyscy posłowie. Dyskusja toczyła się dookoła stosunku Sejmu do rewizji konstytucji. Opinia była jednogłówna — z wyjątkiem przedstawicieli B. B. i BBS., że jedynie Sejm jest powołany do zmiany konstytucji, że gotów jest on przystąpić do tej pracy, że nieodzownym warunkiem przystąpienia do tej pracy jest odpowiednia atmosfera poszanowania konstytucji i prawa.

Samochody szybkie.

Zakłady Motorowe Maybacha w Friedrichshafen wypuściły na rynek pierwszą serję samochodów 12-cylindrowych o 150 HP, których szybkość równą jąca się chyżości pociągów pociągów wynosi 150 km. na godzinę. Samochód taki kosztuje 29.700 marek niemieckich.

Włamywacz-akrobata.

Zuchwałego włamywania dokonano w centrum miasta Katowic. Nieznany sprawca-akrobata wspiął się po przewodzie od piorunochrona na II piętro, poczem wydusiwszy szybę dostał się do mieszkania p. Friedländera i skradł kasetkę z zawartością 5.000 zł w gotówce, oraz różne dokumenty wartościowe.

Prześladowanie Polaków na Litwie.

Wydarzyły się tu nowe wypadki stosowania represyj policyjnych przez władze litewskie w stosunku do Polaków. W myśl rozporządzenia komendanta Kowna ziemianin Władysław Juch-

niewicz, znany działacz społeczny, właściciel majątku Juszkajcie został zesłany do obozu koncentracyjnego w Worniach jako „osoba niebezpieczna dla ustroju społecznego”.

Dynamit w samochodzie.

W rejonie Kretynki (Litwa) policja litewska zatrzymała samochód, w którym znajdowała się wielka ilość dynamitu. Wszczęto dochodzenie, celem ustalenia pochodzenia dynamitu.

Napad piratów.

Według doniesień z Pekinu w pobliżu portu Czi-Fu japoński statek „Kato-Maru” napadnięty został przez piratów chińskich. Kapitan statku został zabity. Piraci uprowadzili sześciu znanych obywateli chińskich, znajdujących się na pokładzie „Kato-Maru”, żądając wykupu 100 tys. dolarów. M. in. w ręce bandytów dostał się brat b. premiera chińskiego Pan-Fu, który z większą sumą pieniędzy udawał się do Szanghaju.

Komisarz rządowy Lublina.

Jak się dowiaduje Agencja Wschodnia, komisarzem rządowym w Lublinie został mianowany wicedyrektor lubelskiego Syndykatu Rolniczego p. Józef Piechota. Nowomianowany komisarz obejmie urządowanie w ciągu kilkunastu dni.

Morgana na to stać.

Pisma nowojorskie donoszą, że Morgana nabył sławny obraz Tycjana „Apollo” za cenę 100.000 dolarów.

Bolszewicki punkt widzenia.

Wielkie wrażenie w kołach duchowieństwa litewskiego wywołał artykuł, który się ukazał w organie urzędowym „Ritas”. W artykule tym w ustępie, omawiającym kompetencje nuncjusza Stolicy Apostolskiej zaznaczono, w sposób ostry, że nuncjusz apostolski nie jest jedyną instancją w kwestjach ewentualnych pertraktacji z rządem w sprawach duchownych, lecz jest tylko przedstawicielem dyplomatycznym Stolicy Apostolskiej.



— Cóż to pani jeszcze nie obcięła sobie włosów?
— Nie, mąż mi dotąd jeszcze tego nie zakazał.

(„Pele-Mele)

Zakochani.

— Czy nie jesteś nieszczęśliwa, najdroższa, kiedy mnie niema?
— Nie, ani trochę. Przeciwnie: jestem szczęśliwa, gdy pomyślę jak ty jesteś nieszczęśliwy, że mnie niema.

Wydawca i redaktor odpowiedzialny: Edward Piszcz, Wąbrzeźno, Wolności 55. Za ogłoszenia Redakcja nie odpowiada. Druk: Drukarnia Toruńska S. A. w Toruniu.

Chcesz ugasić pragnienie lub inną zachciankę, pij tylko **POMORSKIEGO BROWARU „SMIETANKĘ”**

„Śmietanka Pomorska”
i „Karamel Pomorski”

To najlepsze piwa z pośród wszystkich piw reklamowanych
Tak twierdzą znawcy! .. Tak twierdzą lekarze!
Lecz co najważniejsze — jest to piwo prawdziwie polskie
bo Browar Pomorski w czysto polskich rękach jest.

„**BROWAR POMORSKI**”
właśc. Józef Chronowski, Toruń-Podgórz.

JEDYNY ZASTĘPCA NA WĄBRZEŹNO I OKOLICĘ

M. Betlejewski jun., Wąbrzeźno, ul. Mickiewicza 28

Telefon 47 Telefon 47

W111

Niniejszem zawiadamiam moich Szan. Klientów że z dniem 15 grudnia b. r. przeniosłem

mój zakład fryzjerski

dla pań i panów

na ul. Kościuszki 1 (róg Rynek)

polecam:

strzyżenie włosów pań, ondulację, mycie włosów i t. d.
Damski salon pod kierownictwem pierwszorzędnego pracownika z Gdańska.

Proszę o dalsze poparcie kreślę się z poważaniem
W121 **Czesław Kulpiński**
mistrz fryzjerski.

+ Przeciw chudości +

Przez użycie naszego wspaniałego środka odżywczego „Plenusan” w krótkim czasie znaczne przybranie w wadze, wygląd kwitnący pełne formy ciała. Również wzmacniający środek dla krwi i nerwów, przez lekarzy polecane 1 pud. zł 6, 3 pud. zł 15. k-1342

Dr. Gebhard et Co., Gdańsk Nr. 10.



K 1569

Uczeń

mający chęć wyuczyć się

stolarstwa

może się zgłosić

Antoni Lula

mistrz stolarski

Wąbrzeźno Pomorska 14

W. 111

Kino „Słońce”

Hotel pod Białym Orłem
wł. Fr. Szymański.

Dzisiaj w środę, dnia 18. poraz ostatni

„Panienka z chmur”

Jutro we czwartek, dnia 19 bm. i w piątek dnia 20 bm. o godz. 8.15 ukaże się na naszym ekranie wielki film Wschodu i Indji z efektownymi zdjęciami pod tytułem:

Pierścień Bajadery

w rolach głównych ezotyczna piękność USHA BALI i HENRYK STUART. W. 120

NASTĘPNY PROGRAM:

Panienka z obiektywem

z Bebe Daniels.

Skład delikatesów!

SPRZEDAŻ GWIAZDKOWA!!

Upraszam o zwiedzenie mej wystawy sklepowej.

Wielki wybór w wyrobach marcepanowych — czekolady pierwszorzędnych światowych firm.

Dziennie świeże wędliny, losoś, bidlingi i szprotki, owoce południowe, cytryny, (pomarańcze wkrótce nadejdą), jabłka, orzechy włoskie i laskowe.

Nadzwyczajna oferta:
Wina, wódki, rummy, araki i likiery.

Wina krajowe, prawdziwe zagraniczne, jak węgierskie — czerwone reńskie — moselskie — południowe, burgundzkie i szampany. Wódki, prawdziwe rummy i araki. — Likierzy firm: Baczewski, Szustow, Kasprowicz, Kantorowicz, Ruchniewicz, Sultan i inne.

POLECAM:
Przybory do pieczenia piernika i placka: Migdały słodkie i gorzkie, sultanki, rodzenki i korzenniki — laski wanilijowe — orzechy muskatowe, proszki do pieczenia. — Towary kolonialne: kawa świeża codziennie palona, herbata, kakao w wielkim wyborze, śliwki, owoc suszony, ryż, kaszka, cukier wanilijowy, cukier w kostkach, cukier kryształ, proszek do pudringów i wszelk. inne towary kolonialne.

Dla smakoszy! Towary delikatesowe: pumpiernik, ser szwajcarski i tyłki, kompoty, owoce i jarzyny zakonserwowane co wszystko po niższych cenach poleca W. 119

FR. SZYMAŃSKI, Wąbrzeźno, Rynek, Telefon Nr. 5.

Na święta Bożego Narodzenia

polecam:

orzechy laskowe, włoskie i amerykańskie, cukry, czekolady, migdały oraz wszelkie przyprawy do pieczywa i pierników. Konserwy rybne i sardynki.

Wielki wybór konserw owocowych i jarzynowych. WINA, KONJAKI, LIKIERY, RUMY, ARAKI i PONCZE poważnych firm krajowych i zagranicznych.

Specjalność: świąteczna, wyborowa kawa palona.

W. Markuszewski

Rynek
HURT.

Wąbrzeźno

Telefon 129.

DETAL.

W 114

Szlifiernia szkła i fabryka luster

szklarnia, oprawia obrazów, szkła wszelkiego gatunku - Duży wybór obrazów z oprawą i bez, olejne i pastelowe po cenach niższych poleca d-3275

F-a FELSKI, TORUŃ

Nowy Rynek 14. Telefon 1062

SUSZONE GRZYBY

prawdziwe borowiki, krajane tegoroczne, po cenie 12 i 14 złotych, za kilo mieszane jadalne po 5 złotych za kilo poleca d3434

A. Stomiński, Brusy, (Pomorze) tel. 6.

Do P.T. Obywatelstwa m. Wąbrzeźna i okolicy!

Obywatelstwo miasta Wąbrzeźna i okolicy wyrobiło sobie już zdanie o „wypocinowych enuncjacjach“ właściciela kina „Dwór Wąbrzeski“. Nie chcąc przedłużać polemiki prowadzonej tak „literackim stylem“, komunikuję, że na dalsze zaczepki p. Kaczyńskiego reagować nie będę, a do cofnięcia kłamstw i oszczerstw zmuszę go w inny sposób. Zarzuty stawione z mej strony p. Kaczyńskiemu pokrywają się z rzeczywistością i żadna „jego opieka“ nie zmienia stanu rzeczy jaki istnieje u niego na dancinгах. W122

Z poważaniem

Fr. Szymański,
wł. kina Słońce.

Najlepszy

KARBID

specjalny dla rowarzyków kg. 1.40 zł.

Drogeria Centralna
Grudziądz Stara 11

Piegi-plamy wyrzuty usuwa krem i mydło

„BENEGNINA”

puder „Benegnina“ jako konieczny dodatek, nadaje cerze przepiękny wygląd i naturalną świeżość. Cena kremu 2 zł, mydła 1,50— pudru 1 zł.

Magister Jan Stenzel,
aptek. Apteka pod Łabędziem Grudziądz, Rynek 20. Telefon 142.
Wszędzie do nabycia

Dedektyw

Trawicki, b. komisarz P. P. — Bydgoszcz, Pomorska 67. dostarcza materiału procesowego, przeprowadza wszelkie wywiady i obserwacje. W każdą sobotę od g. 9 do 20 przyjmuje zlecenia w Grudziądzu, Koszarowa 17, p. I, tel. 10. (k 1885)

Popierajcie Przemysł Krajowy.

Niżej podajemy 2 kwity do zamówienia „Gazety Wąbrzeskiej“. Ktoby już odnowił prenumeratę niechajże kwit wytnie i da go sąsiadowi, który wypełnione zamówienie niech odda na poczcie lub listowemu, który się zgłosi po odbiór pieniędzy.

Do Urzędu Poczтового w

Zamówienie. Niniejszem zamawiam wychodzącą w Wąbrzeźnie 3 razy tygodniowo „Gazetę Wąbrzeską“ na kwartał 1930 za zł 3,59, włącznie opłat poczt. Gazetę odbierać będę z poczty — proszę dostarczyć pod poniższym adresem*) Należytość za prenumeratę proszę ściągnąć przez listowego.

Imię i nazwisko

Miejsc: ul. i nr.

Kwit pocztowy na zł, tytułem przedpłaty „Gazety Wąbrzeskiej“ za I kwartał 1930 r. odebrałem, co niniejszem potwierdzam.

....., dnia 1929 r.

(Niestosowne wykreślić. podpis:

Do Urzędu Poczтового w

Zamówienie. Niniejszem zamawiam wychodzącą w Wąbrzeźnie 3 razy tygodniowo „Gazetę Wąbrzeską“ na styczeń 1930. za zł 1,20, włącznie opłat poczt. Gazetę odbierać będę z poczty — proszę dostarczyć pod poniższym adresem*) Należytość za prenumeratę proszę ściągnąć przez listowego.

Imię i nazwisko

Miejsc: ul. i nr.

Kwit pocztowy na zł, tytułem przedpłaty „Gazety Wąbrzeskiej“ za styczeń 1930 r. odebrałem, co niniejszem potwierdzam.

....., dnia 1929 r.

) Niestosowne wykreślić. podpis: